

58 (07/2022)



EMORIA

PAMIĘĆ • HISTORIA • EDUKACJA



WYKŁAD: ROLA MUZEÓW I MIEJSC PAMIĘCI W ZMIENIAJACYM SIĘ ŚWIECIE

PRZEDMIOTY
ZNALEZIONE
PODCZAS
WYKOPALISK NA
TERENIE BYŁEGO
WARSZAWSKIEGO
GETTA
WYZWANIA

W DZIEDZINIE
PREZENTOWANIA
ZASOBÓW DOT.
HOLOKAUSTU
W ERZE CYFROWEJ
SYMBOLICZNY
POCZĄTEK

BUDOWY MIEJSCA
PAMIĘCI ZAGŁADY
ROMÓW
W LETACH
FORUM DIALOGU
MAUTHAUSEN
2022

SPIS TREŚCI

„ROLA MUZEÓW I MIEJSC PAMIĘCI
W ZMIENIAJĄCYM SIĘ ŚWIECIE”

DRAMATYCZNE I PORUSZAJĄCE PRZEDMIOTY
ZNALEZIONE PODCZAS WYKOPALISK NA TERENIE
BYŁEGO WARSZAWSKIEGO GETTA

WYZWANIA W DZIEDZINIE PREZENTOWANIA
ZASOBÓW DOT. HOŁOKAUSTU W ERZE CYFROWEJ

SYMBOLICZNY POCZĄTEK BUDOWY MIEJSCA
PAMIĘCI ZAGŁADY ROMÓW W LETACH

FORUM DIALOGU
MAUTHAUSEN 2022

NAJNOWSZE WYDANIE
MAGAZYNU „VARIA”

Zachęcam wszystkich do współpracy z nami. Prosimy o informacje i sygnały o wydarzeniach, projektach, publikacjach, wystawach, konferencjach czy badaniach, o których powinni dowiedzieć się nasi czytelnicy.

Nasz e-mail: memoria@auschwitz.org

Będziemy wdzięczni za promowanie miesięcznika w mediach społecznościowych.

Paweł Sawicki, Redaktor Naczelny

Wszystkie wydania: memoria.auschwitz.org

„ROLA MUZEÓW I MIEJSC PAMIĘCI W ZMIENIAJĄCYM SIĘ ŚWIECIE”

Z okazji 75. rocznicy powstania Miejsca Pamięci na terenie byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz, 1 lipca w Muzeum odbyła się debata ekspercka „Rola Muzeów i Miejsc Pamięci w zmieniającym się świecie”.

Poniżej publikujemy tekst wykładu inauguracyjnego wygłoszonego przez dyrektora Muzeum dr. Piotra M. A. Cywińskiego.

Z okazji rocznicy amerykański Departament Stanu zorganizował 13 lipca specjalną uroczystość, podczas której podkreślono niezwykle istotną rolę, jaką to historyczne miejsce odgrywa w utrwalaniu pamięci o Holokauście. Podczas ceremonii w Waszyngtonie dyrektor Cywiński został uhonorowany National Leadership Award, przyznaną przez United States Holocaust Memorial Museum.

Czasy się zmieniają w sposób coraz szybszy, nie tylko pod kątem technologicznym czy klimatycznym. W zasadzie każda płaszczyzna antropologiczna podlega dziś przyspieszającym zmianom. Wojna rosyjska w Ukrainie ukazuje to w najbardziej aktualnym stopniu. Nasze instytucje, Miejsca Pamięci, Muzea, mające w swoich rękach przekaz o unikatowej wadze dla całej ludzkości, muszą dziś pogłębić refleksję fundamentalną nad obliczem naszej wspólnej pracy nad pamięcią, edukacją i formacją, nad naszym dialogiem ze światem oraz nad czytelnością naszego przekazu.

Można było dziś inaczej świętować minione trzy ćwierćwiecza Miejsca Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau, można było zorganizować doniosły koncert lub wydarzenie artystyczne. Ale w obliczu naszej dzisiejszej sytuacji, owo 75-lecie wydaje mi się najlepszym momentem, by właśnie taką – szeroką i wspólną – refleksję rozpocząć.

Zaproponuję na wstępie siedem własnych spostrzeżeń, licząc na dyskusję zarówno wśród znakomitych panelistów, jak i w całym naszym gronie ludzi, którzy wzięli na siebie odpowiedzialność za przyszłość pamięci, o Szoa i o zbrodniach Trzeciej Rzeszy.

Pokolenia

Nasze Miejsca Pamięci i Muzea żyją w chwili obecnej na najważniejszym zakręcie w swojej historii. Ocalali, którzy nieśli słowa, na których

budowaliśmy pamięć, odchodzą już zupełnie. W przyszłości wymowa różnych rocznic, upamiętnień czy wydarzeń będzie musiała oprzeć się na innych formach przekazu. Przed nami stoi ogromna pokusa zastąpienia głosu Ocalałych ciszą, sztuką, wystąpieniami polityków lub słowami kolejnych pokoleń. Tymczasem nie w tym celu Ocalali pisali setki książek, składali tysiące relacji, nagrywali wywiady. Ich słowa pozostają w naszych rękach i trzeba nam dziś uczynić wszystko, by to właśnie oni, nawet jeśli coraz częściej fizycznie nieobecni, pozostawali w samym centrum naszego przekazu. Widzę ku temu jeden fundamentalny powód: tylko w ten sposób unikniemy nadinterpretacji historycznej, zagrożeń upolitycznienia lub jakiegokolwiek dryfu dyskursu pamięci.

Od pewnego czasu, dzisiejsi uczniowie i studenci należą do pokolenia, którego dziadkowie urodzili się po wojnie. Zatem dzisiejsi nastolatki nie mają już najczęściej osobistego, rodzinnego kontaktu z bliskim im, żywym świadkiem tamtych wydarzeń. Są w dużo większym stopniu zdani na szkołę, na przekaz zbiorowy, medialny. A jednocześnie są coraz bardziej narażeni na fragmentaryczność i stroniczość wiedzy znajdowanej w meandrach Internetu. Tym mocniej powinniśmy dbać o to, by wizyta w naszych instytucjach była emocjonalnie i intelektualnie wydarzeniem, które na długo zostanie w pamięci.



Które będzie punktem odniesienia i ostoją prawdy w kształtowaniu się ich własnych przemyśleń i doświadczeń.

Dzisiejsi dorośli lepiej znają historię i lepiej rozumieją jej znaczenie, gdyż sami – jako nastolatki – w latach dziewięćdziesiątych bądź później, odwiedzili nasze Miejsca Pamięci. Dotyczy to także dzisiejszych nauczycieli, którzy nie przyjeżdżają jak dawniej, wraz ze swymi klasami po raz pierwszy, ale wracają do miejsc, które coś im w przeszłości dały i wskazały.

To pokazuje jak bardzo istotna jest pomoc edukatorom w przygotowaniu ich klasy czy grupy do wizyty.

Zmiany pokoleniowe redefiniują w sporej mierze taktyczne priorytety naszych instytucji pamięci, potrzebujemy rozsądnej rozmowy, międzynarodowego dialogu i wymiany myśli, by być na ową redefinicję wspólnie przygotowani.

Dialog społeczny

Pandemia Covid-19 wykazała dobitnie, że sfera

oddziaływania Miejsc Pamięci nie może się zamykać w samych granicach tychże Miejsc. Za mało do tej chwili podzieliliśmy się doświadczeniami z tego trudnego okresu oraz zarysami koncepcji na dalszą działalność na dystans.

Żyjemy w czasach, w których osie dialogu i wektory dyskursu publicznego ulegają ogromnym, trudnym do określenia przeobrażeniom. Dawniej źródłem wiedzy dla dorastających pokoleń była rodzina, szkoła, czy książki. Dziś miejsce to zawłaszcza coraz pełniej Internet, sieci społecznościowe, grupy dyskusyjne, kręgi podobnie myślących, powielane memy, wirale oraz kampanie dezinformacji, oszczerstwa i hejtu.

Wymusza to na nas przemyślenie i skoordynowanie zupełnie nowych, zindywidualizowanych ścieżek dotarcia do naszych odbiorców, nowych metod opowiadania przeszłości, przekazywania i wzmacniania prawdy historycznej i jej konsekwencji dla dzisiejszego świata w sposób jeszcze bardziej przekonujący. Jestem pewien, że nasze doświadczenie z minionych dekad jest

The Role of Museum in the Chan

75th Anniversary of the
Museum and

Honorary
of the President of the Repu

1 July



Miejsca Pamięci bowiem nie były od swego początku strukturalnie związane z systemem szkolnej edukacji, w niewielkim stopniu także z przekazem rodzinnym, tak trudnym w poszczególnych pokoleniach, a także nie książki były naszym pierwszym orężem.

Pokój i wojna

Przez ostatnie dekady wiele ludzi dziwiło się, gdy środowiska żydowskie na całym świecie, doświadczone Szoa, widząc niemalże każdy akt antysemityzmu wiązały go właśnie z okrutnym czasem ludobójstwa. Dziś, gdy wszyscy obserwujemy atak Rosji na Ukrainę, oto politycy, dziennikarze, edukatorzy, różni dyskutanci wśród szerokiej opinii publicznej sami uciekają się

do analogii z czasów drugiej wojny światowej. Wydaje mi się, że nigdy wcześniej zrozumienie nauczycielskiej roli przeszłości nie było tak wielkie jak w chwili obecnej. Po części jest to efektem ohydnej propagandy moskiewskiej, zarzucającej Ukrainie nazizm i przypisującej sobie moc wyzwolenia. Ale tylko po części można to wytłumaczyć retoryką Kremla. Zaangażowanie się ponad 40 krajów po stronie Ukrainy, a także szeroka fala ludzkiej pomocy dla ukraińskich uchodźców wskazują na masowe odrzucenie perspektywy biernych obserwatorów. Jest to z pewnością niemała zasługa szerzenia naszego spojrzenia na historię jako na klucz dla zrozumienia czasów dzisiejszych

s and Memorial Sites nging World

ne Auschwitz-Birkenau d Memorial

Patronage
ublic of Poland Andrzej Duda

2022



dzisiejszych oraz poważne ostrzeżenie przed przyszłością. Ale wskazuje to także na rosnące społeczne zrozumienie, że w schematach przeszłości można szukać odpowiedzi na dzisiejsze najtrudniejsze pytania. Być może ewolucja ta jest jedynie – spowodowanym wojną - krótkim „okienkiem pogodowym”. Ale fakt ten potwierdza sens naszej edukacji oraz stawia nowe, dalej idące pytania. Jedno z nich to: jak utrwać w dyskursie publicznym taką wizję historii, która nie jest tylko ciągiem dat i faktów, a która staje się nieustającym punktem odniesienia.

Symbolizm

Nierozwiązana do dziś pozostała dyskusja

przed ćwierć wieku, co do wartości i zagrożenia leżącego w symbolicznym rozumieniu naszych Miejsc Pamięci. Dyskusja skupiła się na granicach możliwych porównań pomiędzy ludobójstwami. Jednakże symbolizm nie objawia się jedynie w sferze porównania. W samym krzyku „Nigdy więcej” znajduje się konieczność powiązania dramatów dzisiejszych czasów z przekazem przeszłości. Dotyczy to niewątpliwie każdej sytuacji agresji antysemickiej, rasistowskiej, odczłowieczającej.

Nie sposób nie czerpać z doświadczenia tamtych czasów w obliczu rosnącego populizmu, manipulacji, propagandy. Trzeba



Przewodniczący Rady United States Holocaust Memorial Museum Stuart E. Eizenstat wręcza National Leadership Award dyrektorowi Piotrowi Cywińskiemu. Fot. Łukasz Lipiński

nam wrócić do tamtej dyskusji, nie pod prężeniem lęku względem tego, co i tak pozostanie nieporównywalne, ale by lepiej, mądrzej wyodrębnić i ukazywać czynniki języka politycznego stosujące w praktyce te same lub bardzo podobne chwytły taktyczne czy retoryczne, które zbyt dobrze pamiętamy z przeszłości. „Nigdy więcej” nie może się odnosić jedynie do treści przekazu, ale musi także ostrzegać przed jego dzisiejszą formą i taktycznymi zakusami.

Polifonia pamięci

Pamięć, nad którą pracujemy od lat nie jest monologiem. Każdy przewodnik i każdy mądry wychowawca i edukator o tym wie. O ile dyskurs władzy w sytuacji konfliktowej jest zawsze propagandowy, o tyle pamięć – zwłaszcza w sytuacji post-konfliktowej – jest zawsze polifonią. Jej nuty zależne są od historii rodzinnych, od zapamiętanych traum lokalnych, od własnej wrażliwości. Tego nigdy nie uwzględnią podręczniki szkolne. A przecież taka jest prawda. Musimy, jeśli chcemy być inkluzyjni i wiarygodni – w ramach oczywiście bezwzględnej prawdy historycznej – mądrzej uwzględniać ową polifoniczną stronę pamięci. Powinniśmy mądrzej współgrać

z przekazami rodzinnymi, wchodzić w dyskurs z lokalnymi przekazami, wzbudzać i poddawać refleksji w nowych pokoleniach to, co jest już w nie wpisane, jako ich historia, by lepiej pokazywać jej znaczenie, jej uwarunkowania, jej konsekwencje.

Edukacja a rytuał przejścia

Jak zaznaczyłem wcześniej, to nie systemy edukacji stworzyły Miejsca Pamięci. One powstawały w bardzo zróżnicowany sposób w naszych krajach, na ogół ich korzeniami byli ocalali i budowane przez nich i wokół nich organizacje pozarządowe. Zawsze wyprzedzały nasze czasy. Dopiero po dekadach szkoły zaczynały dopasowywać treść swego nauczania do tego, czego doświadczali uczniowie przyjeżdżający do Miejsca Pamięci.

Naszemu przekazowi zagrażały od zawsze różne modne zmiany, nowinki, gadżety. Jedni zachwycili się audio-guidami, inni interaktywnością czy multimediami. Nie to ma przyciągać kolejne roczniki do naszych Miejsca Pamięci. Albowiem ich siłą był, jest i będzie autentyzm. Dziś – w moim przekonaniu – Auschwitz się nie zwiedza, przez Auschwitz się przechodzi. Nie

przekonaniu – Auschwitz się nie zwiedza, przez Auschwitz się przechodzi. Nie obserwując z zewnątrz a stawiając samego siebie w centrum wielkiego pytania, jakim jest spuścizna Auschwitz. Jest to dla każdego swoisty „rite de passage” – rytuał przejścia. Chcemy i musimy wszystko zrobić, by młodzi ludzie, którzy przechodzą przez nasze Miejsca Pamięci, wychodzili odmienieni lub przynajmniej zasadzić w nich ziarno tej odmiany na przyszłość.

Właśnie ta funkcja rytuału przejścia musi pozostać w centrum naszego zainteresowania. Wczoraj, jak i dziś młody człowiek musi przechodzić przez nasze miejsca i muzea i wychodzić odmieniony, stawiający sobie bardziej świadomie pytania o swoje własne wybory w dzisiejszym świecie. Wówczas zaistnieje szansa na to, że programy szkolne nie zredukują naszego przekazu jedynie do lekcji historii, a zaistnieje on w przyszłości tam, gdzie powinien: czyli także w nauczaniu o społeczeństwie, o polityce, o mediach, o religii i o etyce.

Moralny niepokój

Zbyt wielką nadzieję położyliśmy w prostych emocjach. Widzieliśmy, że młodzi ludzie płaczą, że zachowują ciszę i refleksję, że brakuje im słów. Więc zbyt często daliśmy się przekonać, że to działa. Całym rocznikom młodych nastolatków proponowaliśmy

pamiętnik Anny Frank, bo sądziliśmy, że poprzez identyfikację i empatię wygramy edukację. Tymczasem owym rocznikom zbuntowanych nastolatków, widzących świat – co normalne dla tego wieku – w bardzo kontrastowych barwach – proponowaliśmy identyfikację z osobą z góry skazaną na śmierć, której nawet własni rodzice nie mogli wybronić, której zagrażało zło, ale wyłącznie zewnętrzne i – co gorsza – bez twarzy.

Dziś musimy poddać analizie to, co chcemy osiągnąć naszymi działaniami. Bo nie jest to jedynie wiedza historyczna ani nie są to jedynie empatyczne emocje. Jeśli dziś chcemy, by rytuał przejścia zadziałał pełniej, żeby ludzie wychodzili bardziej gotowi do działań, to musimy doprowadzić do tego, by wychodzący odczuwali w sobie moralny niepokój. Niepokój o swoje czyny, słowa, wybory ludzkie. Zobowiązanie to, musi pełniej być konsekwencją wizyty w naszych Miejscach Pamięci.

Tego nie robi nikt z nas w swojej samotności, musimy działać razem, w sposób przemyślany i zgodny. Bo nie od szkół, mediów, polityków zależy moralny kształt naszego świata.

A przecież na tym najbardziej nam wszystkim zależy, to temu poświęciliśmy dekady naszego życia.

Rola Muzeów i Miejsc Pamięci w zmieniającym się świecie

75. rocznica

Państwowego Muzeum i Miejsca Pamięci Auschwitz-Birkenau

Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy

1 lipca 2022



DRAMATYCZNE I PORUSZAJĄCE PRZEDMIOTY ZNALEZIONE PODCZAS WYKOPALISK NA TERENIE BYŁEGO WARSZAWSKIEGO GETTA

Dziecięcy bucik. Przybory kuchenne. Naczynia. Książki. Płytki ceramiczne. Zardzewiałe narzędzia. Przedmioty odkryte podczas prac wykopaliskowych prowadzonych tego lata na terenie, na którym podczas drugiej wojny światowej znajdowało się warszawskie getto, stanowią dramatyczne i wzruszające świadectwo życia setek tysięcy Żydów, uwięzionych na tym terenie i przynoszą postęp w badaniach nad powstaniem w getcie warszawskim w 1943 roku.

Oni nie byli w stanie opowiedzieć swojej własnej historii, ponieważ ktoś nie pozwolił im mówić i zdecydował, że nie mają prawa do życia. Teraz dzięki naszym odkryciom odzyskują głos i mogą opowiedzieć o tym, co ich spotkało. Cieszę się, że chociaż w ten sposób mogę pomóc im zabrać głos. To swego rodzaju wewnętrzna potrzeba i obowiązek. Gdybym urodził(a) się wcześniej, mógłby mnie spotkać taki sam los.

Prace rozpoczęły się 7 czerwca. Są prowadzone przez Muzeum Getta Warszawskiego oraz grupę naukowców z amerykańskiego Christopher Newport University oraz z Akademii Aleksandra Gieysztora w Pułtusku.

Pierwotnie wykopaliska miały być prowadzone do końca czerwca, zostały jednak wydłużone do końca lipca. Wszyscy ochotnicy chcący wesprzeć te działania są mile widziani (kontakt pod adresem b.jozefow-czerwinska@vistula.edu.pl)

Muzeum Getta, utworzone w 2018 roku przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa

Narodowego, jest obecnie w fazie rozwoju, a planowanym terminem jego otwarcia w kompleksie budynków, które przed wojną tworzyły szpital dziecięcy, jest kwiecień 2023, 80. rocznica powstania w getcie warszawskim.

Prace wykopaliskowe skupiają się na terenie, na którym przed wojną stały dwie kamienice, zlokalizowane pomiędzy dwiema ulicami, z wejściami od Miłej 18 i Muranowskiej 39 oraz Miłej 20 i Muranowskiej 41. Podczas powstania w getcie warszawskim, które rozpoczęło się 19 kwietnia 1943 roku, w bunkrze w piwnicy, wykorzystywanym wcześniej przez przemytników, swoją siedzibę miało dowództwo Żydowskiej organizacji Bojowej, kierowane przez Mordechaja Anielewicza. 8 maja 1943 roku, po wkroczeniu Niemców, Anielewicz wraz z wieloma innymi bojownikami getta popełnił w bunkrze zbiorowe samobójstwo. Ich ciał nigdy nie ekshumowano. Po wojnie na tym terenie usypano z gruzu symboliczny kopiec, a później wzniesiono pomnik.

Celem prac odbywających się tego lata jest zdobycie szczegółowych informacji



dotyczących bunkra. Nie są one jednak prowadzone w miejscu, gdzie zmarli bojownicy getta. Archeolodzy odkryli ściany i elementy konstrukcyjne bunkra, jak również dotarli do wielu przedmiotów.

– Prace te są niezwykle istotne, ponieważ to pierwsze wykopaliska archeologiczne prowadzone od końca wojny na terenie, gdzie znajdowało się dowództwo Żydowskiej Organizacji Bojowej – Konik powiedział JHE. Dodał także, iż badacze podejmowali próby „zweryfikowania informacji na temat „bunkra” Mordechaja Anielewicza oraz jego towarzyszy pochodzących ze wspomnień oraz świadectw”.

Podkreślił także, iż prace nie są prowadzone w centralnej części bunkra, ponieważ „to grób, a my w grobie nie kopujemy”, lecz raczej na jego obrzeżach, gdzie „prawdopodobne jest odkrycie jednego z sześciu wyjść”.

Michael Schudrich, naczelny rabin Polski, został poinformowany o prowadzonych pracach, a Konik powiedział, że w przypadku odkrycia ludzkich

szczątków prace zostaną wstrzymane. Jak powiedział Konik, badania „umożliwiają zweryfikowanie oraz, z drugiej [strony], uzupełnienie obrazu życia członków warszawskiej społeczności żydowskiej, znanego do tej pory ze zdjęć, filmów oraz źródeł pisanych”.

Na przykład, jak powiedział JHE, niektóre z odkryć, w tym modlitewniki oraz pozostałości po spalonej bibliotece, wskazywały, iż „w tych budynkach kwitło życie religijne”.

– Odkryto Talmud, modlitewnik (Sidur) oraz powieść w języku polskim – powiedział Konik. Wydaje się, że wszystkie razem stały na jednej półce. Odkrycie to doskonale ilustruje życie wielu żydowskich rodzin w Warszawie. Z jednej strony wiara w tradycje przodków, a z drugiej otwartość na polską kulturę oraz życie w tym kraju. Przedmioty codziennego użytku oraz fragmenty zdobień budynków same w sobie świadczą o tym, iż miejsca te, wybudowane w drugiej połowie XIX wieku, dobrze prosperowały i były stopniowo odnawiane. Uderza skala

skala zniszczeń wojennych oraz osobiste przedmioty mieszkańców tych miejsc, stanowiące świadectwo tragedii, jaka miała miejsce.

Konik powiedział, iż dotychczasowe znaleziska „potwierdzają i uzupełniają” raporty dotyczące codziennego życia w getcie odnalezione w tak zwanym Archiwum Ringelbluma. Archiwum to zostało utworzone w listopadzie 1940 roku przez historyka dr Emanuela Ringelbluma oraz organizację podziemną Oneg Shabbat. Jego celem było zebranie szczegółowej oraz obszernej dokumentacji przedstawiającej losy Żydów w czasie niemieckiej okupacji. Materiały wchodzące w skład Archiwum ukryto w trzech paczkach (ostatnią z nich schowano na dzień przed wybuchem powstania w getcie). Dwie zostały odnalezione. Żydowski Instytut Historyczny opisuje Archiwum następująco:

Zebrane materiały, w liczbie około 35 000 dokumentów, są zasadniczo wyjątkowe w skali świata. Często stanowią ostatnie świadectwo życia, cierpienia oraz śmierci zarówno pojedynczych osób, jak i całych społeczności tworzących miasta i miasteczka rozsiane po całym kraju. To bezcenne źródło informacji dla badań nad Holocaustem. Prace wykopaliskowe prowadzone tego lata stanowią dalszy ciąg nieinwazyjnych badań przeprowadzonych w lipcu 2021 przy użyciu takich narzędzi geonaukowych, jak radar podziemny oraz wykrywacze metalu. W ich trakcie doszło do odkrycia „anomalii”, w związku z czym przeprowadzono fizyczne wykopaliska w październiku 2021 w Parku Krasińskich, znajdującym się na terenie dawnego getta. Okazało się, że wspomnianą anomalią była metalowa belka.

Artykuł oryginalnie ukazał się na





WYZWANIA W DZIEDZINIE PREZENTOWANIA ZASOBÓW DOT. HOLOKAUSTU W ERZE CYFROWEJ

Instytut Yad Vashem zaprasza do wzięcia udziału w międzynarodowych warsztatach poświęconych inicjatywom w zakresie dostępności archiwalnych źródeł dotyczących Holokaustu oraz nowych sposobów prezentowania archiwalnych treści cyfrowych organizowanych w Instytucie Yad Vashem w Jerozolimie w dniach 22-23 listopada 2022.

Warsztaty organizowane są w ramach projektu Europejskiej Infrastruktury Badań nad Zagładą (EHRI) wspieranej przez Komisję Europejską wraz z Fundacją „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” (Fundacja EVZ) z Berlina.

Termin nadsyłania prezentacji:
1 września 2022 r.

Zbieranie źródeł z okresu Holokaustu stanowi podstawę działalności badawczej, edukacyjnej oraz upamiętnienia. W obecnej erze cyfrowej otwarty dostęp online do tych materiałów odgrywa kluczową rolę w usprawnianiu wyżej wymienionych działań. Luka między ilością dokumentów archiwalnych wchodzących w skład zbiorów zarządzanych przez instytucje poświęcone tematyce Holokaustu a odsetkiem tych materiałów dostępnych online jest źródłem powstawania sprzecznych poglądów odnośnie informacji niezbędnych do przedstawiania tych dokumentów w odpowiednim kontekście, tj. prezentowania obszernych metadanych vs. dostępu do materiału opatrzonego minimalnym opisem/załączonymi informacjami.

Jednocześnie zainteresowanie dostępem online do materiałów przyczyniło się do opracowania nowych innowacyjnych narzędzi, platform oraz zasobów umożliwiających prezentowanie archiwalnych treści w formie cyfrowej. Może ono przybierać na przykład formę tradycyjnego archiwum online z rozszerzoną funkcją wyszukiwania, w tym z odnośnikami do innych baz danych, wizualizacją danych itd. Inne inicjatywy obejmują platformy umożliwiające użytkownikom kontekstualizację, interpretację

oraz wizualizację źródeł dotyczących Holokaustu, wśród nich na przykład:

- Opowiadanie historii na podstawie materiałów archiwalnych za pośrednictwem wystaw online oraz innych platform, skupiające się na konkretnych tematach lub wydarzeniach oraz odwołujące się do całej gamy źródeł archiwalnych (zdjęcia, materiały video, oficjalne dokumenty, listy, pamiątki, świadectwa video itp.).

- Zdigitalizowane dokumenty opatrzone komentarzem i pochodzące z różnych źródeł, poświęcone konkretnemu zagadnieniu – projekty geo-mappingu oraz inne narzędzia umożliwiające analizę i interpretację dokumentów związanych z Holokaustem.

- Otwarte i elastyczne wielodyscyplinarne interfejsy, takie jak EHRI Document Blog, tworzące eksperymentalną przestrzeń do dyskusji i testowania nowego podejścia do dokumentów z czasu Holokaustu opartego na technologii cyfrowej.

- Archiwalne narzędzia edukacyjne oparte na źródłach.

Sama dostępność do cyfrowych materiałów archiwalnych tworzy nowe wyzwania. W odróżnieniu do sytuacji z przeszłości, dostęp online do archiwalnych opisów oraz skanów dokumentów przyczynia się do demokratyzacji pracy na dokumentach historycznych. Ich adresatami nie są już, lub przynajmniej nie w przeważającej większości, naukowcy oraz studenci; archiwa docierają raczej do niezdefiniowanej grupy odbiorców



Remembrance
Responsibility
Future



CHALLENGES IN PRESENTING HOLOCAUST RESOURCES IN THE DIGITAL AGE

Initiatives in Accessibility to Holocaust Archival Sources
and New Ways of Presenting Digital Archival Content

charakteryzującej się zróżnicowanym poziomem wiedzy, różnymi oczekiwaniami oraz pochodzeniem kulturowym. Archiwa poświęcone Holokaustowi aktywnie działają na rzecz zapewnienia wolnego dostępu do wspomnianych dokumentów wszystkim zainteresowanym, entuzjastom i profesjonalistom, lokalnie i na odległość.

W ramach warsztatów odbędą się prezentacje wspomnianych inicjatyw oraz dyskusje dotyczące dylematów i wyzwań w zakresie prezentacji, kontekstualizacji, grup docelowych i nie tylko. Ponadto będziemy odkrywać nowe narzędzia opracowywane dla celów edukacji o Holokauście. Organizatorzy planują przeanalizować te narzędzia pod kątem ich wykorzystania w ramach studiów pierwszego stopnia poświęconych Holokaustowi. Umożliwią one studentom bezpośrednią pracę ze źródłami o pierwotnym charakterze, jak również przyczynią się do rozwoju treści cyfrowych i cyfrowego środowiska uczenia się w ramach doskonalenia zawodowego edukatorów w tematyce Holokaustu.

Niniejsze zaproszenie do nadsyłania artykułów adresowane jest do pracowników archiwów

poświęconych Holokaustowi oraz badaczy, edukatorów, kuratorów, producentów filmowych oraz wszystkich osób zaangażowanych w udostępnianie materiałów poświęconych Holokaustowi.

Autor każdej zaakceptowanej propozycji będzie miał 20 minut na zaprezentowanie tematu, po których nastąpi dyskusja. Warsztaty mają na celu zmotywowanie uczestników do dyskusji na wiele tematów przez cały czas ich trwania, w oparciu o prezentacje, wykłady zaproszonych gości oraz podczas paneli na zasadach okrągłego stołu. Będą one prowadzone w języku angielskim.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych wygłoszeniem prezentacji do wystania krótkiej propozycji obejmującej maksimum 500 słów wraz z CV (zawierającym niezbędne dane kontaktowe).

Prosimy o nadsyłanie propozycji do Pani Naamy Leibman Shilo:

Więcej informacji.

SYMBOLICZNY POCZĄTEK BUDOWY MIEJSCA PAMIĘCI ZAGŁADY ROMÓW W LETACH

W Letach na południu Czech powstaje miejsce pamięci zagłady Romów i Sinti. 22 lipca symbolicznie rozpoczęto wyburzanie przemysłowej chlewni wybudowanych w latach 70. XX w. na terenie byłego obozu, gdzie podczas II wojny światowej władze protektoratu Czech i Moraw osadziły ponad 1300 Romów. Ponad 500 z nich deportowano później do obozu Auschwitz.

Starania o godne upamiętnienie tego miejsca trwają od ponad trzech dekad. Pomnik w pobliżu dawnego obozu powstał w połowie lat 90. Teren ostatecznie wykupiono w 2018 r.

Jana Horvathova, dyrektor Muzeum Kultury Romskiej w Brnie, które jest odpowiedzialne za utworzenie nowego upamiętnienia powiedziała, że rozpoczęcie prac to bardzo satysfakcjonujący moment – Rozpoczynamy wyburzanie. Burzymy wstyd nie tylko czasów II wojny światowej, kiedy nasz kraj był pod jarzmem nazistów. Niestety, jest to też wstyd czasów powojennych. Dzisiejszy dzień jest dla nas punktem zwrotnym. Przygotowywaliśmy się do niego od dawna – powiedziała Jana Horvathova.

Czeski minister kultury Martin Baxa podkreślił, iż chlewnia stała się odrażającym symbolem, który świadczy o braku szacunku dla ofiar

zagłady Romów, a wybudowanie muzeum, które będzie pomnikiem dla ofiar, przywróci pamięć o istnieniu obozu i będzie wyrazem respektu dla Romów.

– Pogodzenie się z własną przeszłością oznacza gotowość do zmierzenia się z jej ciemnymi stronami. Ciemna strona nie należy tylko do historii. Mamy w sobie ciemne strony – przewodnicząca czeskiej Izby Poselskiej Marketa Pekarova Adamova.

Nowe miejsce pamięci ma być godną przestrzenią uczczenia pamięci ofiar obozu. Zgodnie z harmonogramem, po wyburzeniu przemysłowej fermy świń nastąpi pierwszy etap budowy. Docelowo powstać ma centrum dla zwiedzających z ekspozycją i salą wielofunkcyjną, a także rewitalizacja pomnika dziedzictwa kulturowego Lety.



Čeněk Růžička, przewodniczący Komitetu ds. Zadośćuczynienia za Zagładę Romów, którego rodzice byli więzieni w obozie Lety u Písku. Fot.: Muzeum Kultury Romskiej





„Obóz cygański” w Lety został założony w miejscu byłego dyscyplinarnego obozu pracy. Obóz dostosowano tak, by mogło w nim przebywać do 600 więźniów, jednak wkrótce i tak było ich więcej, jako że od sierpnia 1942 roku w obozie internowano ponad 1100 mężczyzn, kobiet i dzieci. Brakowało w nim sanitariatów i infrastruktury niezbędnej dla tak dużej liczby więźniów. Do sierpnia 1942 roku w obozie przebywali wyłącznie mężczyźni. Począwszy od sierpnia 1942 roku więzione były w nim w zastraszających warunkach również kobiety i dzieci. Po masowym napływie w sierpniu 1942 nadszedł czas, gdy nowymi więźniami zostawały głównie pojedyncze osoby bądź rodziny. W związku z tym liczba więźniów nie wzrastała, lecz warunki pozostały praktycznie niezmienione.

W obozie łącznie więziono 1309 osób, z czego 326 więźniów przeżyło okres swojego pobytu. Jedną czwartą uwolniono bądź udało im się uciec. Pozostałych więźniów przetransportowano do obozu koncentracyjnego w Auschwitz.

Odbyły się dwa masowe transporty. Pierwszy był transportem więźniów „aspołecznych” i wyruszył do obozu koncentracyjnego Auschwitz I 3 grudnia 1942, wioząc 16 mężczyzn i 78 kobiet. Drugi transport był praktycznie równoznaczny z likwidacją obozu, kiedy to do Auschwitz II-Birkenau przetransportowano 417 więźniów. Pierwszy transport zorganizowano w oparciu o dekret o zapobieganiu przestępczości, a drugi odbył się na mocy dekretu Himmlera z dnia 16 grudnia 1942 roku nakazującego przetransportowanie wszystkich Romów do obozu koncentracyjnego w Auschwitz.

Pozostałych 198 więźniów przeniesiono do „obozu cygańskiego” w Hodonín u Kunštátu lub do obozów zbiorowych w Pradze i Pardubicach. Uwolniono jedynie niewielu.

FORUM DIALOGU MAUTHAUSEN 2022

Medycyna to zagadnienie ściśle związane z historią nazistowskich obozów koncentracyjnych, a więc co za tym idzie także z Holokaustem – nazistowscy lekarze wykorzystywali więźniów obozów koncentracyjnych do eksperymentów, a w oparciu o procedurę selekcji decydowali, kogo wysłać na śmierć, a komu pozwolić żyć, by korzystać z pracy przymusowej wykonywanej przez tę osobę.

Lekarze więzieni w obozach ryzykując życie podejmowali próby zwalczania epidemii, zaopatrywania w lekarstwa oraz ratowania więźniów od śmierci; pielęgniarki opiekowały się innymi więźniami, gdy ci chorowali i wykonywały to wszystko w najtrudniejszych do wyobrażenia warunkach. Personel medyczny Aliantów leczył chorych po wyzwoleniu obozów.

13. Forum Dialogu w Mauthausen "Holocaust i Medycyna Nazistowska: Ofiary, Sprawcy i Ratownicy" będzie miejscem spotkania naukowców z kraju i zagranicy, którzy zaprezentują oraz przedyskutują wyniki badań prowadzonych przez siebie w zakresie Holokaustu oraz medycyny nazistowskiej. Wykłady, warsztaty oraz zwiedzanie z przewodnikiem organizowane w trakcie dwudniowego forum umożliwią mówcom, profesjonalistom z omawianej dziedziny oraz wszystkim zainteresowanym tematem, tak jak to było do tej pory, wymianę pomysłów oraz poszerzanie wiedzy.

Forum Dialogu Mauthausen to coroczne wydarzenie, w ramach którego wszyscy zainteresowani mają możliwość wzięcia udziału w wykładach oraz dyskusjach.

W tym roku Forum Dialogu Mauthausen odbędzie się w dniach 16-17 września 2022 w Miejscu Pamięci Mauthausen. Będzie to wydarzenie współtworzone przez uczestników, a językiem konferencji będzie język angielski.

Na 13. Forum Dialogu Miejsce Pamięci Mauthausen zaprosiło nie tylko międzynarodowych ekspertów z dziedziny medycyny oraz Holokaustu, ale z przyjemnością powita również izraelskiego filmowca Itamara Wexlera, który zaprezentuje swój film dokumentalny zatytułowany „The Voyage” podczas ekskluzywnej premiery wieczorem 16 września w Linzu. Bilety są do nabycia przed wydarzeniem oraz w kasach w dniu premiery.

Tytuły paneli:

Holocaust w medycynie akademickiej
Medycyna w Mauthausen-Gusen
Hiszpańscy Republikańscy i Brygady Międzynarodowe
Personel medyczny: Ratownicy, Sprawcy i Wyzwoliciele

Forum zakończy dyskusja zatytułowana „COVID, ruchy antysemityczne45 oraz porównania do Holokaustu”.

Szczegóły na temat Forum Dialogu



BESUCHERZENTRUM
VISITOR CENTER

DIALOGFORUM
MAUTHAUSEN

NAJNOWSZE WYDANIE MAGAZYNU „VARIA”

Zachęcamy do lektury najnowszego wydania magazynu „Varia” opublikowanego w związku z 78. rocznicą likwidacji KL Lublin, która przypada na 22 lipca. Pismo ukazuje się w polskiej i angielskiej wersji językowej.

20 lipca 1941 r. do Lublina przybył Reichsführer SS Heinrich Himmler. W czasie wizyty zorganizowanej w niespełna miesiąc po rozpoczęciu operacji „Barbarossa” wydał on rozkaz o utworzeniu obozu koncentracyjnego w Lublinie. Kompleks powstać miał na wschodnich obrzeżach miasta i pomieścić w początkowej fazie rozwoju 25-50 tys. więźniów, którzy stanowiliby siłę roboczą wykorzystywaną w warsztatach oraz na budowach realizowanych przez struktury SS i policji. Choć pierwszy więźniowie przybyli do obozu w październiku 1941 r., to decyzja wydana przez Himmlera 81 lat temu była pierwszym punktem w historii Majdanka. Trzy lata po tym wydarzeniu, 22 lipca 1944 r. nastąpiła ostateczna likwidacja KL Lublin. Przez bramy obozu przeszło ogółem ponad 130 tys. kobiet, dzieci i mężczyzn wielu narodowości, a ok. 78 tys. spośród nich straciło na Majdanku życie.

Przywołując pamięć o historycznych ramach funkcjonowania niemieckiego obozu koncentracyjnego w Lublinie publikujemy dziś kolejny numer naszego magazynu „Varia”. Wśród artykułów znalazły się m.in. historia Heleny Pawluk – niezwykle Polki, która pomogła uciec z obozu żydowskiemu

lekarzowi i sama niemal przytłoczyła tę decyzję swoim życiem; porównanie niemieckich planów z faktyczną realizacją rozbudowy Majdanka oraz zbiór relacji polskich więźniów deportowanych do obozu w 1941 r. opowiadających o początkach jego funkcjonowania.

Dodatkowo, w najnowszym numerze prezentujemy zarysy historyczne poświęcone największym grupom narodowościowym wśród więzionych na Majdanku osób. Struktura ta nawiązuje do wydanej w tym roku monografii „Więźniowie KL Lublin 1941–1944”, która ukazuje historię obozu poprzez pryzmat wielu perspektyw osób deportowanych z niemal wszystkich części okupowanej przez III Rzeszę Europy.

Monografia stanowić będzie także punkt wyjścia dla bezpłatnego oprowadzania tematycznego, które organizujemy 22 lipca o godz. 11.00. W ramach obchodów 78. rocznicy likwidacji KL Lublin o godz. 13.30 wspólnie z byłymi więźniami złożymy kwiaty i zapalimy znicze pod Pomnikiem-Mauzoleum na znak naszej pamięci.

varia

magazyn

WYDAWCA: PAŃSTWOWE MUZEUM NA MAJDANKU

WIĘŹNIOWIE
KL LUBLIN
1941-
-1944

REDAKCJA
TOMASZ KP
WOJCIECH



MEMORIA

PAMIEĆ • HISTORIA • EDUKACJA

memoria.auschwitz.org

WYDAWCA

Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Sawicki

SEKRETARZ REDAKCJI

Agnieszka Juskowiak-Sawicka

REDAKCJA

Bartosz Bartyzel
Marek Lach
Łukasz Lipiński

KONTAKT

memoria@auschwitz.org



POWERED BY JOOMAG